

## SUROWCE

# Ekopol liczy na wzrost inwestycji w Polsce

*Dzięki temu grupa mogłaby istotnie zwiększyć sprzedaż oferowanych paliw i wyrobów hutniczych.*

## TOMASZ FURMAN

W tym roku zarząd Ekopolu Górnośląskiego Holdingu zakłada wzrost regionalnych inwestycji w Polsce. To z kolei powinno przełożyć się na zwiększony popyt na usługi grupy, zarówno te oferowane w ramach technologii mikrostacje.pl (służy do zarządzania gospodarką paliwową przedsiębiorstw), jak i w dziale handlu wyrobami hutniczymi (blachy). – Pozysskanie środków z Krajowego Planu Odbudowy wpłynie na poziom i zakres inwestycji, co powinno być korzystne dla spółki. W przeszłości nasze zbiorniki zaopatrywały pojazdy pracujące przy tak dużych projektach jak np. przekop Mierzei Wiślanej – podaje Andrzej Piecuch, prezes Ekopolu. W efekcie grupa dysponuje doświadczeniem w zakresie realizacji różnych prac przy strategicznych z punktu widzenia kraju inwestycjach.

Co do zasady zarząd nie obawia się drastycznego wzrostu kosztów. Zakupy paliwa i blach, którymi handluje grupa, już zabezpieczono poprzez zawarcie umów z kilkoma dostawcami. Zarząd stara się nabywać te produkty po możliwie najniższej cenie, a w swojej ofercie gotowego wyrobu zawrzeć zaplanowaną marżę. Nie obawia się też wzrostu kosztów zakupu prądu. – Dzięki zawartej umowie gwarantującej cenę energii, jej wzrost do końca 2023 r. był dla nas neutralny. Na dwa kolejne lata (2024–2025) również zawarliśmy już umowę na zakup energii po cenie SPOT, z określeniem ceny maksymalnej za MWh, więc będą to koszty pod pełną kontrolą – twierdzi Piecuch. Jediną pozycją kosztów, która istotnie



FOT. M. PSTRAGOWSKA

**Andrzej Piecuch,**  
prezes Ekopolu.

wzrośnie będą prawdopodobnie wynagrodzenia.

Z ostatnich danych wynika, że po trzech kwartałach Ekopol wypracował 190,1 mln zł skonsolidowanych przychodów i 0,8 mln zł zysku netto. W ujęciu rok do roku spadły one o 29 proc. i 67 proc. Duże zniżki wyników to konsekwencja istotnych spadków cen produktów. Nie zrekomensował ich nawet wzrost wolumenu sprzedawanych paliw. – Było to spowodowane przede wszystkim sytuacją na hurtowym rynku paliw, zwłaszcza w II półroczu. Chodzi o wysokie ceny zakupu paliw od importerów, co w konsekwencji przekładało się na niekonkurencyjne ceny – uważa Piecuch. Z kolei w branży hutniczej mimo odnotowywanego wzrostu zapotrzebowania na wyroby, przez cały rok systematycznie spadały ceny, a w konsekwencji i marże. Z tego też powodu w celu poprawy rentowności spółka starała się sprzedawać maksymalnie przetworzone produkty. W samym IV kwartale ubiegłego roku Ekopol odnotował w ujęciu rok do roku około 5-proc. wzrost zapotrzebowania na olej napędowy i około 15-proc. na wyroby hutnicze. ©©